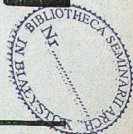


ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE”

Koszty:
rocznie 5 zł.
półrocznie 2 zł. 60 gr.
kwartalnie 1 zł. 40 gr.
prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona 100 zł.
wiersz milimetrowy 30 gr.
między szpalatami 50 gr.
dla poszukujących pracy 15 gr.

W perspektywie wieczności.

Malo ludzi myśli o śmierci. Nie chcą myśleć o niej przedwzrostkiem ci, którzy całkowicie pograżyli się w doczesności. Dla nich śmierć to straszna tragedia, to rzecz okropna. Nawet i w dniu Zaduszny, kiedy myśli się i mówi o zmarłych, kiedy odwidza się ich mogiły, nawet i wtedy nie chce się człowiekowi nawet pomyśleć o swojej własnej śmierci. Zjemy tak, jak gdybyśmy mieli tu na ziemi żyć na wieki. O tem, że za lat pięćdziesiąt na mogiły nasze inni ludzie przychodzą będą, że za lat pięćdziesiąt nas tu na ziemi już nie będzie, o tem nie chcemy ani słuchać, ani mówić, ani myśleć.

Ba, gdybyśmy o tem choć raz porządnie pomyśleli, inaczej z pewnością ułożylibyśmy swe życie, inaczej z pewnością wyglądałoby w oczach naszych świat, inaczej byśmy patrzyli na życie. Istotnym celem naszego życia nie byłaby pogoń za tem tak okropnie kruchem, tak okropnie przemijającym szczęściem doczesnym. Ale to wtedy, jeżeli wierzymy, że jest życie wieczne. Celem wówczas naszym byłoby szczęśliwe życie wieczne, które wiara nasza określa jednym wyrazem — zbawieniem. Celem naszego życia byłoby nie co innego, jak tylko zbawienie swej duszy.

Gdyby to było istotnym celem człowieka, gdyby człowiek w perspektywie wieczności żył, pracował się, cierpiał, to wówczas życie ludzkie przybrałoby na wartości, wartości mierzonoj nie metrem, nie liczbą, nie wagą doczesności, ale wartości mierzonoj wiecznością. Przed każdym czynem, przed każdym krokiem, jaki człowiek miałby wykonać, zadaby sobie zawsze pytanie: a czy krok ten, czy czyn ten zbliży mnie do szczęścia wiecznego, dla którego przeżyje.

Jasna rzecz zniknąłaby musiałyby wówczas zbrodnia, zniknąłaby wszelkie lajdactwa, zniknąłaby wszelkie grzechy — bo to wszystko oddała człowiekowi od szczęścia — od Boga.

I zniknie napewno grzech, znikną podłość, jeżeli człowiek zacznie myśleć o szczęściu wiecznym, jeżeli celem jego życia będzie Bóg.

Hasła bowiem na tegoroczne święto Chrystusa-Króla zapominac nam nie wolno, a brami ono:

Bóg Panem i celem naszym!
Czy zastanowiles się nad tem, stojąc w dzień Zaduszny nad mogiłą matki, ojca, brata, siostry, żony, męża, czy zastanowiles się nad tem, gdy justa twoje szeptały: Wieczny odpoczynek racz mi dać Panie...

Pamiętaj, że gdy nam tobą ustami innych będą szeptały te samą modlitwę, może być już zapóźno.

Acer.

Niema poco tam chodzić.

To, cośmy pisali dotychczas o przeświadczeniu świętych apostołów katolickich sekciarstwu, byłoby niezapelné, gdybyśmy nie zaznaczyli konieczności prowadzenia walki z uczęszczaniem katolików na nabożeństwa sekciarskie.

Dziwnie się słyszy nieraz zdania o tem zjawisku.

— Tam nic złego nie robią, tam się modlą do Boga, — powiada nasz katolik. Nie złego nie robią? A to, że rozbijają Kościół Chrystusowy, że z jednej wiary, którą zostawił Pan Jezus, zrobili parę sektek wiar, zwanych ich chrześcijańskimi i nawzajem się zwalczających — to nie złego? To robią to z pobózną miłą i modlitwą na ustach, — to jeszcze niczego nie dowodzi. Z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wniejdzie do królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebieszech, ten wniejdzie do królestwa niebieskiego (Mat. 7, 20 — 21), — tak mówi Pan Jezus o fałszywych prorokach. Sekciarze wołają naprawdę głośno: Panie, Panie! — ale czy rozbijając jedność Kościoła, czynią wolę Ojca niebieskiego? Nie z tego wołania; Panie, Panie! poznać można, czem oni są naprawdę, lecz zowoców ich.

— Ja nie chodzę tam modlić się, lecz tylko z ciekawości, — mówi inny. Znowu się myli. Choć ci ludzie są w błędzie, jednak może po swojemu szczerze się modlić. Czy godzi się przeto chodzić z ciekawości tam, gdzie ludzie się modlą?

Cóż to? teatr jakiś, czy kino? przedstawienie, czy zabawa? Nic tam nadzwyczajnego nie zobaczymy, ani im to modlitwy nie pomozemy, bo ci, co przychodzą z ciekawości, tylko sprawiają roztagnienie modlitwy się naprawdę. Człowiek, zastanawiający się nad swoimi czynami, nie będzie chodził z próżnej ciekawości na żadne nabożeństwo.

— Mnie nic nie może zaszkodzić, bom już nie dziecko, mam swój rozum, — powiada jeszcze inny. Dużo było takich rozumnych, a jednak zginęli marnie. Własnie o to chodzi, że człowiek nie zna dobrze sam siebie. Wszak ten, co tak mówi, już jest chory na duchu, już nosi w sobie jakąś zarazę, już nie jest dobrym katolikiem. Gdyby był takim katolikiem, nie korciłoby go nabożeństwo sekciarskie, lecz sama myśl, że takie nabożeństwa gdzieś się odprawiają, byłaby dla niego bolesna. Jego już trawi chorobliwa ciekawość, jemu nie wystarczy już rodzona świętynia katolicka, jemu chce się już czegoś innego. I w takim stanie duszy on się naraza na niebezpieczeństwo, idzie tam, gdzie i zdrowy mógłby zachorować, gdzie będzie sływał pochwały dla wiary fałszywej a może i urąganie z wiary prawdziwej. Tak i kulawy z wielką pewnością siebie porusza się do przeszkoczenia szerokiego rowu — znajduje w nim jeszcze większe kalectwo.

Poco te wszystkie wynówki? Wierzy Kościółowi świętemu. On wie dobrze, co jest pożyteczne, a co szkodliwe dla duszy ludzkiej. Jak lekarz ciała więcej się boi dla człowieka drobnych, niewidzialnych gólem okiem zryjek, niż może nawet potężnego lwa, bo lew przopustnie na pewnej liczbie ofiar, a zwyjtkta doprowadza do wybuchu groźnej, wyłudniającej całe wiele i miasta zarazy, — tak Kościół, lekarz dusz, więcej się boi wpływów ukrytych, naporów drobnych, niż niezaczających się jakiegos groźnego przesładowcy.

Dlatego Kościół ostrzega wiernych przed uczęszczaniem na nabożeństwa sekciarskie, przed bliżkim obcowaniem z nieświadkami i sekciarzami, przed czytaniem książek i pism herezetyckich — i dlatego sinuci się, gdy wierni lekceważą sobie te jego przestrogi i narazają się lekkomyślnie na groźne, choć naporów urojone, niebezpieczeństwa.

Zawierzwszy doświadczeniu Kościoła, katolik oświadczony nigdy nie pójdzie na żadne nabożeństwo sekciarskie, — ani dla modlitwy, ani z ciekawości. A jako działając katolicki, będzie usiłował i innych odwozić od tego. Takie zachowanie się najlepiej zapobiegnie szerzeniu się sekciarstwa.

Czy najlepiej? tak, najlepiej. Bo proszę sobie wyobrazić, że do jakiejś wioski przybył sekciarz i zaczyna odprawiać w niej swoje nabożeństwa. Jeśli ludzie z tej wioski zaczną chodzić na owe nabożeństwa choćby z ciekawości, sekciarz ulowi tam pewną, większą lub mniejszą, liczbę dusz. Lecz jeśli wioska jest taka, że z niej nikt na nabożeństwo sekciarskie nie pójdzie, wtedy sekciarz nie ma tam nic do roboty. Pokreśli się parę tygodni, będzie odprawiał nabożeństwa dla siebie, lub dla tych kilku osób, które go sprowadziły, ale ponieważ pogo temi osobami nikt nie okaze najmniejszego zainteresowania dla jego działalności, nie pozostanie mu nic innego, jak ruszać próbować szczęścia gdzieindziej.

Dlatego dobrze się przysłuży sprawie katolickiej ten, kto wpływem swoim powstrzyma katolików od interesowania się nabożeństwami sekciarskimi. Niema poco tam chodzić, — oto jest hasło, które powinno przelknąć jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa. Niema poco tam chodzić, — powtarzajcie to jedni drugim, katolicy. Takie stanowisko wasze zabezpieczy nasz kraj przed cisańcem się doń zewsząd sekciarstwem.

C.

„Życie Katolickie”

Katolicka Łomża w hołdzie Chrystusowi Panu

Niezwykłe uroczyste w katedrze łomżyńskiej celebrował JE. Ks. Biskup Sufragan Denberek. W chórze byli obecni JE. Ks. Biskup Łukomski, członekowie kapituły oraz liczni księża. Na Mszy św. były obecne organizacje katolickie, cechy, wielka rzesza wiernych. Podnóste kazanie wygłosił ks. dr. Jasionowski.

Po sumie odbył się „Poranek” w Domu katolickim, na którym referat wygłosił p. red. Bronowicz. Wieczorem odbyła się akademja, na którą przybyli II.E.E. Księża Biskupi, inteligencja katolicka Łomży; wielka sala była wypełniona po brzegi. Ze skupieniem wysłuchano wspaniałego referatu ks. kan. Płaszczynskiego, Produkcje artystyczne zakończyły piękną akademję, z której wyszli zebrani podniesieni na duchu.

Z życia katolickiego.

Przed kanonizacją bł. Jana Bosco. Przyjmując wczoraj na audyencji alumnów kolegium salezjańskiego z Frascati pod Rzymem, Ojciec św. wspominał że w pierwszych chwilach swego kapłaństwa znał Don Bosco, który Mu okazał wiele ojcowskiej ście przyjaźni. Dla tego też Papież jest nad nieskończoność, że danemu Mu było inilę tego meża światłobłowego wywyższyć, przyczyniła się nadzieją, że niebawem będzie mógł podnieść je na wiekcie jeszcze wyższym. W ten sposób Ojciec św. wspominał beatyfikację Don Bosco w r. 1929, zapowiedział jego kanonizację, która będzie wielkiego prawdopodobieństwa nastąpi wiosną roku przyszłego.

Złoty jubileusz kapłański kardynała Minoretty. Arcybiskup Genui, kardynał Carlo Dalmazio Minoretty, obchodzi w najbliższych dniach 50-letcie swego kapłaństwa. Dla uczczenia tego jubileuszu diecezjanie zebrali znaczniejszą sumę, przeznaczając ją na budowę nowego seminarium duchownego.

Grecka Cerkiew prawosławna przeciw masonerji. Z Aten donoszą że synod prawosławny Cerkwi greckiej specjalnym listem zakazał swym wierzniom należenie do łb masońskich. Ci, którzy w dalszym ciągu pozostaną w masonerji, z Cerkwi zostaną wykluczeni.

Małżonka b. posła japońskiego Ojciec św. przyjął na prywatnej audyencji panią Cecylję Kawal, wdowę po zmarłym w Warszawie pośle japońskim razem z dziećmi, które jak wiadomo zostały ochrzczone w Warszawie. Jego światłobłowość wyraził swe współczucie oraz słowa pociechy dla całej rodziny, podkreślając jednocześnie chrześcijańską śmierć zmarłego posła.

Krypta ku czci poległych w wielkiej wojnie kapelanów. W dniu 4 listopada premyer Mussolini dokona w kościele Santa Catherina, siedzibie biskupa wojsk włoskich inauguracji krypty poświęconej pamięci kapelanów wojskowych, poległych w wojsku włoskim w czasie wielkiej wojny.

Emisja ul. skich znaczków pocztowych ku upamiętnieniu Roku Jubileuszowego.

Rząd włoski zatwierdził emisję specjalnych znaczków pocztowych ku upamiętnieniu Roku Świętego. Emisją podjęta została przez Rządowy Główny Urząd pocztowy, do której należą trzy znaczki: pierwszy dojdzie do nadruków taryfowej przesyłki, będzie na cele misyjne patriarchy łacińskiego w Jerozolimie. Znaczki będą czterech typów. Jeden z nich przedstawiał będzie Wrota Święte z aniołem wskazyującym światło Krzyżu Odkupienia, drugi - kopułę św. Piotra z wianą Kalwarij w oddali, trzeci gołębia w cieniu Krzyża, jako symbol pokoju, który realizuje krzyż, czwarty wreszcie - gołębia z gałązką oliwną między Kopułą św. Piotra w Rzymie a bazyliką Grobu św. w Jerozolimie.

Głośnie protesty przeciwko przesławdaniu żydów w Niemczech i głucha objętość wobec masakry chrześcijan w Iraku. Poczynity tygodnik katolicki „Universé”, bijący obecnie przeszło 100.000 egzemplarzy, omawia w jednym z ostatnich numerów tak zw. „księgę brunatną”, wydawaną przez „Światowy komitet pomocy na rzecz Żydów i chrześcijan”. Pismo ofiarom niemieckiego fašyzmu. Pismo potępia wyluczone w „brunatnej księdze” 45 wypadki zamordowania żydów w Niemczech, ale dodaje następującą słuszną uwagę: „Po przeczytaniu tej księжки narzuca się nam bardziej niż kiedykolwiek od czasu do czasu, jakże istnieje między tą rozległą, światłą całą obejmującą propagandą na rzecz żydów niemieckich, a niesłychaną objętością, z jaką przyjęto o wiele gorsze przesławdanie chrześcijan asyryjskich w ciągu ostatnich tygodni. Dzięki swej ustosunkowanej i dobrze zorganizowanej służbie informacyjnej, członkowie owego komitetu Eistejna mogli dotrzeć o

45 wypadkach w Niemczech; mówi się w tym dniu że te 45 wypadki to tylko „cząstka rzeczywistej liczby”; jednakże świetnie obsługiwana żydowska agencja prasowa nie była w stanie wskazać co więcej. Z Iraku natomiast donosiono, że obserwatorzy angielscy w jednym z najcięższych miastem nazywali 515 trupów pomordowanych chrześcijan. Chrześcijanie asyryjscy, którzy obecnie są tak samo masakrowani jawnie, bezwzględnie i bez miłosierdzia, jak w czasie wojny światłobłowej chrześcijanie ormiańscy, nie mają innych racjonalnych oprócz tego, by w tym samym kierunku, jak w innych krajach tak energicznie występują w obronie żydów w Niemczech, w podobny sposób bronić będą chrześcijan w Iraku. Niebezpieczeństwo wypełnienia jest tam o wiele większe i ciagle jeszcze aktualne.

Hitlerowcy austrjacy nadużywają religji i kościoł w swej antypaństwowej propagandzie. W szeregu miejscowości południowej Austrji narodowi socjaliści rozpowszechniali ulotki, które po jednej stronie mają obrazek przedstawiający czterech księży z Rzeszy nie mieckiej z niesłomnemi rękami i podzwrotnym Hitlerem po drugiej stronie, tekst, głoszący, że „dzięki kondotariowi z Rzeszy Ojciec św. zawarł z narodowymi socjalistami traktat przyjaźni” i że w Austrji „archyrychcijscy uwodziciele ludu, którzy są w przymerzu z wrogim wrogiem, a mianowicie z „żydostwem”, nazwają ten sam rodzaj socjalizmu „brunatną zarazą”. A zatem katolicy austrjacy powinni stanąć po stronie Hitlera. A Prasa katolicka, która z oburzeniem piętnuje to nadużycie dla celów propagandowych religji i Kościoła zaznacza, że niema chyba w Austrji katlika, któryby nie wiedział, na jakie trudności narazone są w Trzeciej Rzeszy organizacje katolickie i jak pewne czynniki sabotują realizację kondotariu.

Pierwsza Msza św. pontyfikalna biskupa Teofila Matulonia. W niedzielę 22 października w bazylejskiej katedrze odprawione zostało dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwy powrót jedenastu księży litewskich z więzień sowieckich. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. biskup Teofil Matulonis. Cinni współwiarzysze niedawnej niedoli byli obecni w liczbie 1000. Bazylika była przepięknie oświetlona. Wiodły wyprzedzalniki, podobnych do cieni kapłanów meczenników wielu wstąpił do łez.

Kapłan katolicki dyrektorem państwowego Instytutu Pedagogicznego. Były minister oświaty na Lotwie ks. Dominik Jaudzems został zastąpianym przez rząd dyrektorem Państwowego Pedagogicznego Instytutu w Rzeżycy na miejsce zmarłego nagłe ks. Nikodema Rancana. Vicedyrektorem tutaj jest od dawna ks. dr. J. Myglinkis. Kierownictwo pedagogiczne Instytutu w Rzeżycy od szeregu lat spoczywa w ręku katolickich kapłanów. Na czele Lotwie istnieje cztery tego rodzaju instytucje. Z Rzeżycy wychodzą nauczyciele ludowi na całą katolicką Łatgalię.

Z kraju

Stosunek młodzieży do religji. Czy religijność młodzieży warstwa, czy też się obniża? To pytanie nieraz jest poruszane. Słyszcy się na ten temat wiele narzek. Równocześnie jednak prasa notuje wiele faktów, świadczących o wielkiem zainteresowaniu się młodzieży sprawami religijnymi i o rzetelnym wysiłku młodziego pokolenia, aby w dziedzinie religijnej wykazać jak największą aktywność. Ciekawym przyczynkiem do tej sprawy jest fakt, że organizacja S. M. P., która na pierwszym miejscu stawia wyrobienie religijności, wykazuje w ostatnim roku przyrost 52.000 członków. A wiadomo, że SMP

nie daje młodzieży tych korzyści, które ona mogłaby znaleźć w innych organizacjach. Przyrost ten można wytłumaczyć jedynie tem, że młodzież woli ponosić ofiary, aby należeć do organizacji o wyższym światłopoglądzie katolickim. Przytem młodzież nie zadawala się samą tylko przynależnością do S.M.P. ale pracuje w ramach tej organizacji rzetelnie nad swoim urobieniem religijnem.

Świadczą o tem cyfry, podane w ostatnim sprawozdaniu Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. I tak na ogólną ilość 8.000 SMP z 275.000 członków — 27.000 młodzieży należało do kolektywów, SMP przyrosty wspólnie do omniów sw. 10.000 razy w ciągu roku, kolekcyjne urządzone 3200, w trzydniowych kolekcyjnych zamkniętych brało udział przeszło 9.000 osób, światłobłowie urzędzilo 5.600 SMP. Pożatem SMP w całej swojej działalności poświęciły duzo uwagi sprawom religijnym, a wobec nieobecności w księzkach, przy doborze księzek do bibliotek, a czasopiśmie do czyteln. To wszystko świadczy, że Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej stanowią ważną i tkankę życiową w organizacji Akcji Katolickiej w Polsce.

Dochođenje karne przeciwko konsystorzowi prawosławnemu. W związku ze skargą pana S.M. przeciwko Sądowi Konsystorzowskiemu prawosławnemu w Warszawie o bezprawne rozwiązanie małżeństwa jego, zawartego w Roskowie katolickim, Sąd Apelacyjny w Warszawie przyznał p. S.M. prawa oskarżenia postawione. Do odpowiedzialności karnej za przekroczenie władzy zostali pociągnięci członkowie konsystorza prawosławnego protopierej Rudlewski, Kowalenko i Subotin. Sprawa została przekazana prokuratorowi, z ramienia którego sędzia śledczy Grotowski prowadzi dochođenje.

W uzasadnieniu sentencji Sąd Apelacyjny powołuje się na orzeczenie Sądu Najwyższego (całej Izby z dn. 8 listopada 1926 r. w sprawie Nr. 200/25), a mianowicie, że przepisy, zawarte w art.199-201, 202 i 204 Prawa o małżeństwie z 1850, mają zastosowanie w nomia, sprawa cywilna nad wszystkim innem; jako sprzeczne z państwowością polską, utraciły moc przez sam fakt odzyskania tej państwowości.

Zgon kapłana-meczennika. Do Łucka nadeszła wiadomość, że dnia 26 września zmarł na wygnaniu w Archangielsku po kilkumiesięcznej chorobie na zapalenie opłucnej śp. ks. Adolf Pietkiewicz, kapłan diecezji żytomierskiej, niestrudzony pracownik w winnicy Pańskiej.

Rozwój organizacji katolickich na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego. Rozwój organizacji katolickich na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z roku na rok czyni coraz większe postępy. W chwili obecnej na terenie wszechniem pracy: Sodalicja Marijska Akademików męska i żeńska, S. K. M. A. „Odrodzenie”, „Juventus Christiana”, „Organizacja Akademickiego Czynu Społecznego”. Organizacje te skupiają w swoich szeregach największe rzesze młodzieży akademickiej, pracują na wszystkich polach życia, na pierwszym miejscu stawiając jednak wyrobienie religijno-moralne swych członków.

Początek roku szkolnego jest jednocześnie początkiem ożywionej działalności stowarzyszeń akademickich.

W tych dniach w Ognisku akademickim odbyła się inauguracja roku sodalicyjnego Sodalicji Marijskiej Akademików U. S. B. Inaugurację zaszczycił swą obecnością akad. różnię ks. dziekan Skwiski, obecni byli także ks. dziekan Stefan Głoser, młodzież akademicka i delegaci szkół średnich. Inaugurację zapoczątkował sęd. Roder, kreśląc w swem zgęgłeniu podstawy ideologii sodalicyjnej, które ks. Marił Boskiej jest niedołączony do wszystkich katolickich momentów historyj polskiej — wykazał referat nad Snsarskiej p. l. „Kult Matki Boskiej w Polsce”. Prezentowane powitankie z życzeniami promieniowały w b. r. akademickim wypowiedzieli: kol. J. Przulski, prezes Bratniej

Pomocy oraz przedstawiciele „Juventus Christiana”, „Odrodzenia” i Akad. Czynu Społecznego. W części wokalmno-muzycznej odbyły się deklaracje, kol. gra Kowbenka w brzo oklaskiwane oraz gra Winięzwiązku Absolutistów gimn. Jezuitów również w brzo oklaskiwane. Potem w miłym nastroju odbyła się część towarzyska.

W niedzielę 29 m. ma się odbyć inauguracja pracy w S.K.M.A. „Odrodzenie”.

Ze świata

Zakaz odczytu o Muckermanna. W ubiegły poniedziałek miał odbyć się w Essen odczyt słynnego jezuitę o Fr. Muckermanna n. t. „Kościół państwo”. Odczyt ten, w rozporządzeniu policji w ostatniej chwili został odwołany.

Rozmiary kłeski głodowej na Ukrainie sowieckiej. Według wynagrodzonych informacji, zebranych przez prasę niemiecką, katastrofę głodu na Ukrainie sowieckiej przybrała tak potworne rozmiary, że w ciągu osmiu miesięcy od stycznia do sierpnia b. r. zmarło tam śmiercią głodową sześć milionów ludzi. Jak obliczają, w tym samym czasie około czterdziestu milionów głodujących chłopów porzucało swoje wasy i ruszyło w poszukiwaniu chleba do innych okolic Rosji. Niektóre okręgi, jak Winnica i Czernichów, zostały z tego powodu wyludnione. Centralny rząd sowiecki w Moskwie powołał do życia specjalny urząd, którego zadaniem jest wypracowanie skutecznego sposobu na Ukrainie Wielkoruskiej i Żydów. Ze przytoczone wyżej cyfry odpowiadają rzeczywistości, świadczą choćby ten tylko fakt, że nawet prasa sowiecka mówi o dwóch milionach ofiar kłeski głodowej w ostatnim krótkim okresie czasu.

Wielka manifestacja katolików austrjacyk ku czci Luegera, twórcy stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Dnia 22 b. m. z okazji rocznicy urodzin d. t. Karola Luegera, wielkiego pracownika na polu katolickiej akcji społecznej i założyciela stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, w kościele Zbawiciela w Wiedniu odbyła się uroczysta Msza św., w której jak co roku, uczestniczyły tysiączne tłumy wiernych. W nabożeństwie wzięli również udział kanclerz dr. Dollfuss, ministrowie Buresch, Schmitz, Schussnig i Stockinger, przedstawiciele wszystkich władz państwowych i komunalnych, postowie dla parlamentu oraz delegaci stowarzyszeń i związków katolickich.

Przy wyjściu z kościoła ludność zgromadziła kanclerzowi Dollfussowi i pozostałym członkom rządu serdeczną owację.

Następnego dnia wieczorem w wielkiej sali Domu Koncertowego urzędowa została uroczysta akademja, w czasie której przemawiali kanclerz Dollfuss, prezydent prairie chrześcijańsko-społecznych Vaugher i kierownik wiedeńskiego okręgu stronnictwa prof. Krasser.

Oryginał pismo kościelne. Ruchliwa organizacja „Instytutu liturgicznego w Klosternbergu” podjęła ostatnio wydawnictwo nowego pisma, przeznaczego wyłącznie do rozkłaiania na murach i poświęconego szerzeniu wiadomości liturgicznych i kościelnych. Pierwszy numer pisma poświęcony został uroczystości Chrystusa Króla, oraz świętu Wszystkich Świętych i dnia Zadusznego.

Pismo, wydawane w wielkim formacie, ukazało się narazie w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy, rozsyłanych do wszystkich parafii. Tekst pisma, który inicjalnie pisma poświęca wydawca, to podjęta przez autorów odpowiedź na wieść, zaczną się od cytaty Ewangelji, po czym następują różne informacje z życia kościelnego i liturgicznego. W przyszłości zamierzone jest także omawianie najważniejszych spraw bieżących.

Wizytator oo. Misjonarzy odznaczony Polonia Restituta. Ks. Wizytator A. J. Mazurkiewicz ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego (Lazarystów) i opiekun parafii św. Stanisława Skitni

Green Point w Brooklynie, obchodził 50-letnie jubileusz kapłaństwa i takż jubileusz pracy. Jego.

Podczas uroczystości dr. Marchlewski, konsul generalny R. P., dokonał uroczystej dekoracji jubilata orderem Polonia Restituta.

Pierwszy kongres eucharystyczny w Brazylii. W początkach września b. r. dawna stolica Brazylii, Bahia, przeżywała niezwykle podnieśnię chwilewskiego w Brazylii narodowego kongresu eucharystycznego.

W kongresie wziął udział cały episkopat brazylijski z prymasem ks. arcybiskupem Da Silva na czele. Ojciec św. delegował na kongres w charakterze swego przedstawiciela ks. kardynała Da Silveira.

Następny kongres odbędzie się w Belto Horizonte w r. 1956.

Go słyhać w polityce.

POLSKA

Zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego. Prezydent Jedrzejewicz zamknął Uniwersytet Warszawski aż do odwołania. Powodem zamknięcia były zażycia wśród studentów na uniwersytecie. Doszło tu nawet do rozlewu krwi. Kilku studentów jest rannych. Wśród młodzieży panuje ogromne podniecenie. Jak będzie rezultat tych zażyci akademickich trudno nam teraz przewidzieć.

Zwołanie Sejmu i Senatu. Prezydent Rzeczypospolitej zwołał na dzień 51 października Sejm i Senat na sesję zwoływaną budżetową. Tegoroczna sesja parlamentu, jak prępuszczają w kołach politycznych, obejmie tylko budżet i projekt B. B. zmiany konstytucji, gdyż inne sprawy zostało już przez drogą dekretów P. Prezydenta.

ZAGRANICA

Francja. Po upadku rządu Deladiera, na czele nowego gabinetu stanął członek partji radykalnej, p. Serraut.

Niemcy. Szal przedwyborczy ogarnął tylko Niemcy. Do wyborów staje właściwie tylko jedna partja hitlerowska. Kampania przedwyborcza przewodzić szan Hitler, który jeździ i wygłasza mowy. Głosowanie ma być jawne.

Sowiety. W Moskwie bawi obecnie delegacja lotnicza polskiego z p. pułk. Filimowem na czele i prowadzi pertraktacje, celem zawyżania umowy lotniczej polsko-sowieckiej.

Anglia. Jak donosi „Daily Telegraph” aresztowano w Monachium młodego dziennikarza angielskiego Pantera, którego osadzono w więzieniu, nie dopuszczając do nawet konsula generalnego. W mieszkaniu Pantera przeprowadzono rewizję i skonfiskowano rozmaite papiery.

Przyczyną aresztowania Pantera ma być jego sprawozdanie o manifestacji oddziałów szturmowych w Kfilheim w Bawarii z udziałem Hitlera.

Szwajcaria. Rząd szwajcarski przeznaczył 80 milionów franków na wydatki, związane z udokonałeniami artylerji nadzwyczajnej i na zakup nowoczesnych rodzajów broni. Ta decyzja rządu została niewątpliwie spowodowana wiadomością, że Niemcy wyprawiają napad na Francję po przez Szwajcarię. Rząd szwajcarski bardziej ufa artylerji, niż wszystkim obrębom pokolowym, odbywającym się na terenie Szwajcarii.

Uposażenia pracowników państwowych

Ukazało się nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych.

Dekret ustala uposażenie zasadnicze w 12-tu grupach według następujących stawek miesięcznych w złotych:

I grupa — 3000 zł. miesięcznie; II grupa — 2500 zł. miesięcznie; III grupa — 1500 zł. miesięcznie; IV grupa — 1000 zł.

miesięcznie; V grupa — 700 zł. miesięcznie; VI grupa — 450 zł. miesięcznie; VII grupa — 355 zł. miesięcznie; VIII grupa — 260 zł. miesięcznie; IX grupa — 180 zł. miesięcznie; X grupa — 160 zł. miesięcznie; XI grupa 130 zł. miesięcznie; XII grupa — 100 zł. miesięcznie.

Ku wyzoleniu..

...Według sprawozdania Izby Rzemieślniczej w Warszawie z r. 1932, stolica posiada 16.504 warstawaó rzemieślniczych, z których 9586 należą do żydów, a 7118 do chrześcijan. Należyce należy, że spis właścicieli nieruchomości z 1937 nie podawał ani jednego nazwiska żydowskiego.

...Jak podaje statystyka adwokacka za rok 1932 na terenie Wilna, na ogólną ilość adwokatów 132, jest 39 narodowości żydowskiej.

...„Gazeta Warszawska” z dn. 1 października drukuje listę lekarzy dentystów-żydów w Warszawie. Jest ich tylko...650.

...Prasa żydowska donosi, że władze emigracyjne nie pozwoliły wylądować w Palestynie 51 żydom czechosłowackim, którzy przybyli w charakterze turystów. Władze emigracyjne utrzymują, iż osoby te zamierzają na stałe pozostać w kraju.

W obliczu prawdy

33 strzały armatnie... Na ulicach las chorągwy, biało-czerwone mieszają się z biało-żółtami. Morze światła... Fanfary dzwonią. Z każdego balkonu, z każdego okna bije radosne i potężne wolarie.

Król żyje! Panuje! Król zwycięża! Król królów! Chrystus!

Świątynia nie może pomieścić wiernych. Kto żyw przyszedł odebrać hold Chrystusowi-Królowi.

Po nabożeństwie wypłynęły szereg tryumfalnego pochodu. Szło wojsko, a na sznanderach jego dźwięczało: Ave Rex! Witaj Królu! Szły organizacje. Kogo tam nie było — i oficerowie rezerwy, za nimi podchorążowie — a dalej znowu legioniści, dowórcy, halerczyki, a potem inżynierzy. A jeszcze dalej strzelcy i młodocijanci, a wreszcie harczerki i byli i Sokoł, były i S. M. P. A jeszcze dalej cechy, robotnicy, organizacje żeńskie — tyle sznanderów, tyle sznanderów. Las sznanderów i morze gło.

Ku niebiosom płynię tak potężne: Chrystus żyje! Chrystus panuje! Chrystus zwycięża! Że za się przebieje to wolarie niebios..

A nad wszystkim unosi się olbrzymi Krzyż, znak nie śmiertel, lecz zwycięstwa i triumfu. A za sznanderami szły wszystkie stany. Wszyscy i szara bratobitnica i rzemiosło i kupiectwo. W uroczystych tożach sędziowie i mecenas, i urzędnicy, i starostowie, i wojewoda, i kapłani. Kogo w tym dziesiątku tysięcy gło nie było — wszyscy. A młodzieży znowu tyle, tyle i gimnazjalna, i szkół handlowych, i zawodowych, i powszechnych.

Szedł ten olbrzymi pochód, szedł i dawał świadectwo, iż naród ten jest i dawał Chrystusowi-Królowi.

To był tylko sen. Niestety, tylko sen. Sniła mi się w Polsce katolickiej taka uroczystość ku czci Króla — królów, Pana panów — Jezusa Chrystusa — Boga. Szkoła że się przebudziłem. Ach, jaka smutna rzeczywistość!

Było święto Chrystusa Króla. Obchodzone je i w Białymstoku. Bo przecież Białostok nie jest żydowskim tłem, jest i tłem katolicki. Około pięciu tysięcy katolików zawsze się znalazło w pochodzie. Nie było wprowadzić żadnych szkół, ale

podobno święto Chrystusa Króla w szkołach polskich się nie obchodzi.

Nie było armatnich strzał ani fanfar — no ale to ostatecznie jeszcze mnięsza. Ale przyjrzyjcie się kto był z organizacją. Były katolickie organizacje, innych nie było. A więc nie było Strzelca, nie było Legionu Młodych, nie było wiele jeszcze i innych organizacji, jak „Przyświat” etc. Nie było ich w dniu święta katolickiego, nie było tych, którzy często oburzają się, gdy ich nazywają organizacjami niekatolickimi. Kiedyż dacie świadectwo katolickości, jeżeli nie w Święto Chrystusa Króla? Czekamy..

Sen mój sprawdził się, gdy Polska będzie naprawdę szczerze Chrystusową — gdy będzie katolicką

A będzie, być może taka, bo Chrystus-Król zwycięża.

Brat Swierny

KRONIKA

Święto Chrystusa Króla w Białymstoku. Święto wypadło nadzwyczaj uroczyste, zwłaszcza, że dopisała pogoda. Do Franciszka na Sumie o g. 11 przybyły liczne organizacje ze sznanderami. Przed przebieżaniem szła młocizna przedstawicieli wojska, samorządu, władz z p. naczelnikiem Andrzejkowiczem, reprezentantem Województwa. Kościół nie mógł zmieścić modlących się. Sumę celebrował ks. kan. A. Abramowicz w asyście ks. prefekta A. Zaleskiego i ks. J. Skarżyńskiego. Królem i matką młocizny wydosiła ks. Dziekan A. Chodyko. Po Sumie z kościoła wyruszył pochód z Fary na cmentarz św. Rocha, w którym wzięły udział organizacje zawodowe, społeczne, religijne i tłum wiernych. Na czele pochodu szła orkiestra 42 p. p., potem organizacje ze sznanderami, za nimi przedstawiciele województwa, wojska, członkowie Akcji Katolickiej i organizacje niesli olbrzymi drewniany krzyż, który unosił się ponad głowami uczestników pochodu. Potężny śpiew ludu nakazywał wszystkim skupienie.

Na wózku kościoła św. Rocha odbyła się Akademia ogólna, którą poprowadził ks. Dziekan A. Chodyko. Odczyt pełen przekonania i o głębokiej treści wygłosił sekretarz generalny Akcji Katolickiej p. K. Jedrychowski.

Następnie odczytano i przyjęto rezolucję, orkiestra odegrała hymny papiesski i narodowy, poczem zagalim odbyła się kończona imponującą manifestacją katolicką w Białymstoku.

Białostok poraz drugi obchodził tak uroczyste święto Chrystusa-Króla.

Akademia ku czci Chrystusa-Króla w S. M. P. Dnia 29. X. 1935 roku odbyła się akademja ku czci Chrystusa-Króla w sali ogniska SMP'skiego parafji Farniej. Referat p. t. „Przydź Królestwo Twoje” — p. H. Lisowskiego, deklaracja duchy, zwyczaj obraz, komedjka i śpiewy i mowy poczem zagalim odbyła się rozprawa. Szczególnie komedjka i śpiewy były ciekawe. Wykonano przez drużynę z wczelciem się w rolę i temperamentem szczerzyim zasługuje na bacześniejszą uwagę. Młodociągnięci odwzroczyliem tej przepięknej sztuki należy że brawo i uznanie. Całość wypadła imponującą, pozostawiając w pamięci widzów wdzięczność dla pracy i ruchliwości organizacyjnej Stowarzyszenia.

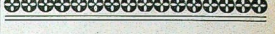
Podobną Akademią odbyła się w SMP parafji św. Rocha.

Obchód jubileuszowy. W dniu 12 listopada r. b. Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego i Paulo parafji Farniej w Białymstoku święcić będzie swoje Jubileusz 10-letniej egzystencji na terenie miasta.

Osoby posiadające garść wiadomości o chwili jej powstania, śledzący rozwój jej w ciągu coprawda niedługiego,

lecz ciężkiego powojennego okresu, znajdujący brać lub zasługę w wykonywaniu pracy — zechcą nadysłać nam swoje uwagi, a w miarę możności takowe będą w naszym piśmie katolickim podawane do ogólnej wiadomości ku zbudowaniu, wzgl. skierowaniu na właściwą drogę osób chcących przetrwać w duchu Wielkiego Założyciela św. Wincentego i Paulo pracować.

Program uroczystości obchodu będzie podany w następnym numerze.



Jesienne kwiaty

Jesienne kwiaty mrg na dworze, Bo je ścisnęły zimne kleszcze. A były barwne, wonne, hoże — Jesienne kwiaty mrg na dworze.

Wiosną je znowu oczy Boże Wskreszą — ożywią rosy wieszce.. Jesienne kwiaty mrg na dworze, Bo je ścisnęły zimne kleszcze.

Złote są liście klonów ściana, Purpurą mienią kwiecień żrące — Chryzantem kwiecie senną bielą O zagrobowej marzy łące

Po pierwszych szronów srebrne kiście Przelosną dusze marzących kwiatów. Tam, gdzie zakwitną już wiecejsze Pośród tysiąca róz zaświatów.

M.



Wystawa Przynosiobienia Rolniczego SMP.

w Wołkowysku.

W dniu 17-go października odbyła się w Wołkowysku Powiatowa Wystawa Przynosiobienia Rolniczego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

W pięknie udekorowanej sali Domu Katolickiego młodzież usławiła swoje ekspozycje. A było rzeczywiście czemu się przyrzec. Przepiękne okazy buraków, kapusty i lnu zachycwały zwiedzających. Na wystawie przybyło zgórą 100 uczestników konkursów rolniczych. Otworzył wystawę delegat Arch. Instytutu Akcji Katolickiej p. K. Jedrychowski, który w krótkich słowach przedstawił cel przynosiobienia rolniczego i zobrazował działalność na tem polu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Zabrali następnie głos przedstawiciele młodzieży, a mianowicie prezesi S. M. P. Roś i S. M. P. Szydłowice, w młodzieńczej śpiewnicy entuzjasm słowach przedstawiając obecnym idee stowarzyszeniowe.

Odbył się następnie egzamin w obecności członków komisji. Egzaminował p. agron. Chromański.

Wyniki tak egzaminów, jak i prac na polu P. R. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na terenie pow. wołkowyskiego są bardzo dobre. 1-gą nagrodę powiatową za uprawę buraka pasternaka otrzymał zespół SMP. Roś. 1-gą nagrodę za uprawę kapusty otrzymał zespół SMP. Swiśtocz. 1-gą nagrodę za uprawę lnu otrzymało SMP. Wierzbicki (par. Hniezno), wreszcie 1-gą nagrodę za uprawę kukurydzy otrzymało SMP. Rohocznik.

Pozatem zostało wyróżnionych cały szereg zespołów SMP, jak Mścibów, Szydłowice, Rękieć i t. d.

Znaczenie należy, że SMP w pow. wołkowyskim prowadzi pracę przynosiobienia rolniczego zupełnie samodzielnie, ani referent rolni sejmikowy, ani też Komisja Powiatowa p. r. nie udzielała jej żadnej pomocy. W tym systemie, Ignorując zupełnie pod tym względem Stow. Młodz. Polskiej. Polityka partynia oczy władz powiatowych przerosła już do tego stopnia, że podnoszenie kultury rolnej na terenie powiatu, dlatego, że jest ukonywana przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, powiła się nie za państwowotwórczą robotę, nie wręcz za szkodliwą.

POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

Pan Starosta mimo to, że był zaproszony na wystawę, nie raczył nawet przystać swojego przedstawiciela. Zignorował zupełnie pracę na polu rolniczym, dokonywaną przez młodzież z pod znaku SMP.

Fakt ten młodzież mocno komentowała i nie przyczyni się do bynajmniej do zażegnania wiewłów zaufania katolickiej ludności na terenie powiatu do pana Starosty.

— 0 —

IV. SUPRAŚL.

Jak żyje Supraśl?

Ciche, małe miasteczko. Nędzne, przyziemne życie, jak gdzieśindziej. Podatki, narzekania, izy... Supraśl posiada łahe oświetlenie elektryczne, gdyż małeńka fabryczka z turbiną wodną nie może dostarczyć prądu w odpowiedniej ilości dla całego miasta.

Ani jednego chodnika! Trawa, klepawisko, błoto... Zresztą trotuاری nie nakarmią!

Ludność pomimo zdrowotnych i „odżywczo-klimatycznych warunków jest chorowita, ustepując bowiem mieszkańom własne dla letniaków, gnieździ się sama w norach, stodółkach, chlewach, byle gdzie głowę schronić.

Do tego jeszcze letniacy razem z gotowizną przywożą najrozmaitsze odmiany chorób.

Słowo: „Masz bracie za złoty — suchoty!”

Ludność jest przygnębiona. Wypadki lipcowe, które odkryły kieram żaloby Supraśl, żyją jeszcze w pamięci...

Kościół parafjalny.

W latach 1861 — 63 został zbudowany przez miejscową ludność Kościół parafjalny pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej. Pozostawał on jednak nieczynny do roku 1868, albowiem rząd moskiewski nie „ozwalał na osiedlenie się w Supraślu proboszcza Polaka. Ostatecznie zgodził się, ażeby proboszczem był Niemiec. Katolicy miejscowi zwrócili się z prośbą o osiedlenie...

...in pasterza do ks. Ks. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego-Poznańskiego Ledcho wskiego, który jednak, nie mając u siebie zgódnej kwalifikowanej sily, skierował ich do ks. biskupa z Kolonii Pawła Melchera; tenże przysłał do Supraśla wkrótce dziełnego kapłana—niemca. Dnia 1 maja 1868 r. rozpoczął nowy proboszcz Supraśla swą pracę, ucząc się zarazem gorliwie języka polskiego.

W latach 1902 — 5 ks. Lochtanowicz, białostoczanin, dobudował wieżę i rozszerzył kościół.

Klasztor.

W roku 1500 zbudowano pierwotnie w Supraślu mały drewniany kościółek pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela. Obok niewielki, również drewniany klasztor dla zakonu unickiego „Bazylianów. Klasztor ten w dobra ziemskie hojnie opozyszył ten Aleksander Chodkiewicz, wojewoda nowogródzki. W latach 1507 — 11 tenże Chodkiewicz zbudował duży, murywany kościół dla klasztoru, który obecnie znajduje się w stanie pierwotnym.

Dnia 15 października 1511 r. poświęcił go Józef Soltan, metropolita kijowski. Z biegiem czasu opadł on jednak do prawosławia.

Dopiero w r. 1609 wrócił znowu do unii i przy której przetrwał do r. 1842.

W roku 1842 kościół i klasztor rząd moskiewski zabral na rzecz prawosławia.

Przy klasztorze istniała ogromna, bogata biblioteka.

Równocześnie założyli Bazylianie drukarnię, jedną z najlepszych w Polsce, która drukowała przepiękne książki liturgiczne o treści religijnej.

Niestety, drukarnia ta później służyła dla mnichów prawosławnych do celów rybackich.

Bazylińska drukarnia dawała olbrzymie dochody, stąd wspomniany klasztor w drugiej połowie XVIII wieku.

W roku 1915 mnisi prawosławni uciekli pod osłoną nocy z klasztoru, unosząc z sobą bezcenne dzieła sztuki. Następną w tym okresie spustoszenia, grabieży... Wandalizm okrzasił i niszczył...

Dopiero tym ekscesom położyli kres wia dze polskie, które zaopiekowały się kościołem i klasztorom.

Kościół w roku 1927 poświęcił ks. Arcybiskup Jabrzykowski, metropolita wileński i oddał pod zarządek miejscowego proboszcza.

W roku 1922 w murach klasztornych została założona Szkoła Rolnicza, utrzymanie szkoły było kosztowne, fundusze Sejmiku za szczupłe, przeto wkrótce została zlikwidowana.

W roku 1935 osiadły tu siostry Magdalenki, których celem ma być ratowanie dziewcząt zbłąkanych i upadłych.

W klasztorze i kościele pełno drogocennych zbawisk. Zawszą wdłacza się tam woczy dorobek kultury zamierlich czasów.

Na ikonostas (w greckim kościele przedrodka od nawy kościelnej) składają się przepiękne obrazy mistrzów włoskich i irosyjskich. Szciany i sklepienia pokryte artystycznym polichromią r. 1500.

Pierwszy mnisz przywieźli do Supraśla obraz Marii Boskiej, słynący z cudów.

Obecnie połowa klasztoru należy do p. Zacherta.

Lux in tenebris.

Opowiadają... Po roku 1842 istniała przy klasztorze szkoła rosyjska, która była bazą miejsc.

wego wynarodowienia. Do szkoły tej uczęszczały niektóre nawet dzieci katolickie.

Jak się to zwykłe za lat dzieckich zdarza, nieposlušnie i mniej pilnie dzieci siedziały po lekcjach w „kozie” za karę.

A był tam jeden mnich, który miał serce głębiej i kochał gorąco dziecię. Ten brał „skazanki” do swojej celi, karmil i opowiadał im o Polsce, ich umęczonej ojczyźnie...

Prawdziwe światło w ciemnościach zafcaństwa dekretdw!

I snula się legenda i wizja cudowna. Wszystko mia swój kres... Sprawiedliwość i reka Boga... Dzwon, niegdysyński, melodia swąką zadwoni... Ojciec, niegdysy polski, zachłystnie się nutą radości i uwielbienia... Jak Chrystus, Polska powstanie z grobu...

A my, strażnicy, ujdziemy w popłochu i przerażeniu...

Samorząd.

Supraśl staje się miastem dopiero po powstaniu Przelid. Przelidem wchodzi w skład gminy dołkidej.

Rzeczmy teraz okiem na pracę dotychczasowych magistratów:

Za panowania p. Kozłowskiego (I-szy Magistrat) wybrukowano ulice, postarano się o lokal dla magistratu i wogóle zorganizowano miejscowy samorząd.

W kasie zostało sporo gotówki... Za panowania p. Bojarskiego (II-gy Magistrat) przeprowadzono remont szkoły poszczególny, duża praca nad wyglądem zewnętrzny miasta.

W kasie zostały pustki... Za panowania p. Słusarczyka (III-ci Magistrat) założono letnisko, park leśny, miasto podniosło się kulturalnie.

W kasie zostały długie... Obecny komisarz rządowy pracuje gorliwie dla dobra miasta.

Jak się ludzie bogaczą?

Wszystkie drogi prowadzą do bogactwa i kariery!

Potentat przemysłowy Cytron byłszczie szarżem, Ale pokole!

Aunerołowa miała małą fabrykę. Starość nieraz plata figle. Zdzicenił, bez środków prawie do życia, nie orientując się zupełnie w sytuacji, sprzedała te fabryczkę w czasie wojny Cytronowi za 75 tysięcy marek, platnych w ciągu 15 lat. Nacłochi w tym czasie inflacja pnieła. Marka spada [na lab, na szycję, a dnia no

dzień. Korzystając z wytworzonej sytuacji Cytron spalił odrazu za jednym zamachem Aunerołowa.

„Bezsenność jestes, co igra z nami w „cluciu babkę”!

Letnisko.

Letnisko. Plaża.

Ogromny park świerkowy, ciągnący zda się w nieskończoność. Koń tenisowy Ławki i lawki. Obecnie tu cicho i samotnie. Prawdziwa awia rozmyślań i zadumy.

W sezonie jest jednak rojno, gwaro balafisłwie, aż do obrzydzenia. Co krok kolubryndy tuszczu, szacowne Ruchie i Sary, co krok z rybienna oczyma rozmaite doktory i przemysłowcy. Szwarzog. Bezmyślna klasza fotograficzna odbija obraz bezmynnych twarz. Nu, jest plaża, jest woda. Można sobie pozwolić na letni luksus: można wleźć po kostki w „myneralną wodę.”

A wszystko to wyrzuca na uroczą brzeg Supraśla ciępiły i zreumatyzowana autobus, który, ażeby nie męczyć monotonią jazdy pasażerów, przystaje u chwila.

Wszędzie uwijają się letniacy z garnkami i mienią najrozmaitsze kształtą galanji kuchennej.

W ostatnim sezonie zrobili Supraślów konkurencję Ogrodnicy, gdzie jest podobno zdrowie, ze względu na sosnowy wzrost. Szkoła tylko, ze polowa lasu została wycięta na urządzenie boiska, którego jednak nie wykończono.

Varia.

...Ostatni spis ludności wykazał, że Supraśl posiada: Katolików 1952, prawosławnych — 386, żydów — 372, bezwyznaniowców — 2.

...Do budowy kościoła dopomogli katolikom p. Zachert — literatrin, asygnując równocześnie ogromne fundusze na zbaw ewangelicki, a 7-mio klasowa szkoła powstająca w Supraślu składa się z dwóch budynków, z których jeden jest darem p. barona Konstantego Zacharia, drugi — państwowym.

...W klasztorze supraśliskim został znaleziony rękopis, jeden z cenniejszych zbawisk X wieku, dawnego kościelno-słowińskiego języka.

...W roku 1855 Zachert tworzy z Supraśla osadę fabryczną. Ludność pierwotnie nupływa ze Zglerza i Łodzi — niemiecka.

...Proboszczem w Supraślu od roku 1925 jest ks. Otton Sidorowicz, ceniony bardzo i lubiany przez wszystkich.

...W Supraślu istnieje dom dla starców utrzymywany przez Magistrat miasta Białostoku.

...Supraśl ma Kasę Chorych, demontując osobliwość której jest dentystyka. Jak mowią pacjenci, lepiej jest własnoręcznie poprawić swoje użebienie, niż iść do Przychodni Kasy Chorych. Zwykli chorobliwy objaw Chorych Kas!

Lisowski Hipolit.

Tego jeszcze nie było
Z POWODU KRZYŻYSU

każdy **BEZPŁATNIE** otrzyma **Sr. Browning**

Dz. U. P. Nr. 2381 i 150 naboł, strzelający z naboł (bez zwoleń), co samowli u nas listownie zegarek ze złota francuskiego syst. „Ankler”, nieszon nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat, za zł. 6.25 (zamiast 30) z 5-letnią gwarancją, wyr. co do minuty z wiecznym szkłem; 2 sso. 12 zł., lepszy gatunek fantazyjny 7.00, 10, 15, 20 zł. i wskazówkami zł. 8.90, 12, 15, kryty Ankler z tżema kopertami zł. 12, 15, 17, 20, na ręce, diamenty lub miki zł. 11, 10, 15, 20. Dwa zł. ze złota francuskiego zł. 1, 2, 4, 5; budziki słowicze zł. 10, 15. Brzytwy zagran. zł. 5, 8. Maszynki do strzyżenia włosów „zapach. grzebieni” zł. 8.90, 10. Bez ryzyka. W razie nieupodobania zwracamy pieniądze. Wysyłamy za załesaniem poczworem. Za koscia przesyłki płać kupujący. Adresować: Fabryka zeg. zwawje.

Zł. 6²⁵

E. Jakubiński Warszawa,
Leszno 60/Z.K.

KATOLICY,

hojną ofiarą popierajmy wykończenie domu parafjalnego przy

Farze Białostockiej

Pamiętajmy o tem!

Czytacie

„Zjednoczenie”

Katolickie

Administracja czynna codziennie od g. 10 do 15-jej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. — Redaktor przyjmuje w czwartki, piątki i soboty od g. 11 do 14-jej.

Redaktor i wydawca: Ks. Kan. ALEKSANDER CHODYKO

Polska Drukarnia B. Huppertca w Białymstoku.